

Sygn. akt VI U 517/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Wilczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 września 2014 r. w S.

sprawy (...)w S.

przy udziale zainteresowanego J. N. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i podleganiu ubezpieczeniu społecznemu

na skutek odwołania (...)w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 8 stycznia 2014 roku nr (...). (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż stwierdza, że zainteresowany J. N. (1)nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu rentowemu wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy z dnia 5 marca 2010 roku u płatnika składek (...)w S.;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.na rzecz (...)w S.kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 stycznia 2014 roku nr (...).(…)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.stwierdził, że J. N. (1)jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...)w S.podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w dniu 5 marca 2010 roku. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik składek zawarł z J. N. (2)umowę cywilnoprawną, której przedmiotem było opracowanie i przeprowadzenie wykładu z zakresu „Nowelizacja ustawy – Prawo zamówień publicznych”. Zdaniem organu rentowego umowa ta winna zostać zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług, albowiem strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie określiły czynności, które miały być w jej ramach wykonane. Organ podkreślił, iż obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu wykładów nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynoszą one konkretnego, samoistnego oznaczonego rezultatu. W ocenie organu rentowego,

wykonywane przez J. N. (1) czynności były wyłącznie starannym działaniem wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, miał ją przekazać uczestnikom wykładów.

Z decyzją powyższą nie zgodziła się (...)w S., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, która w odwołaniu z 6 lutego 2014 roku wniosła o uchylenie decyzji z dnia 8 stycznia 2014 roku w całości i stwierdzenie, że J. N. (1)w dniu 5 marca 2010 roku nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartej umowy z (...)w S., przedmiotem której było opracowanie i prowadzenie wykładu z zakresu „nowelizacja ustawy- Prawo zamówień publicznych”. Odwołująca zarzuciła zaskarżonej decyzji naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie w przypadku, gdy charakter zawartej pomiędzy odwołującą a wykonawcą umowy odpowiada w rzeczywistości dyspozycji ww. przepisu,

- art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez błędne zastosowanie do stosunku prawnego noszącego znamiona umowy o dzieło.

W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołująca podniosła, iż celem umowy nie było zapewnienie określonego „poziomu wiedzy studentów (słuchaczy)”, a jedynie udostępnienie określonego zestawu informacji, i to właśnie owo udostępnienie należy postrzegać jako rezultat działalności wykonawcy. W ocenie płatnika, tak rozumiany rezultat jest jak najbardziej „obiektywnie osiągalny”, „pewny” i może mieć charakter „z góry określony”. Płatnik wskazał nadto, iż już samo określenie przedmiotu umowy oznaczało, że praca wymagała szczegółowego przeanalizowania (opracowania) materiałów i konspektów służących dopiero w dalszej kolejności do wygłoszenia pewnych treści, dając sam w sobie rezultat w postaci niematerialnej. Podkreślił, iż konkretnym dziełem powstałym w wyniku tej pracy jest sporządzone przez wykładowcę opracowanie, odpowiadające potrzebom zamawiającego sprecyzowanym w umowie. Ponadto płatnik wskazała, iż zawarta umowa określała przedmiot pracy, termin jej wykonania, wysokość wynagrodzenia. Była więc co do formy typową umową o dzieło, a co do treści jasno precyzowała co, w jakim terminie i za jakie wynagrodzenie ma być wykonane. Wykonanie pracy poza podkreślaną przez ZUS starannością wymagało rzetelnej i profesjonalnej wiedzy opartej na wieloletnim doświadczeniu zawodowym J. N. (1).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił, co następuje:

(...)jest dobrowolnym związkiem stowarzyszeń naukowo-technicznych, którego podstawową działalnością jest działalność statutowa w tym ekspercka i szkoleniowa. Działalność statutowa jest finansowana z działalności gospodarczej. (...)realizuje również projekty finansowane ze źródeł zewnętrznych. W ramach projektów organizowane są imprezy naukowo-techniczne jak kongresy, konferencje, sympozja, narady, seminaria itp. (...)w S.zatrudnia osoby na podstawie umów o pracę i umów cywilnoprawnych, w tym zleceń oraz umów o dzieło. Obecnie (...)zatrudnia 4-5 osób na podstawie umowy o pracę. Umowy zlecenia, umowy o dzieło zawierane są w zależności od potrzeb.

W ramach swoje działalności (...)w S.poszukuje szkoleniowców, ekspertów z danej branży, przede wszystkim pośród innych firm szkoleniowych, które działają na rynku, ewentualnie posilkuje się wykładowcami z uczelni wyższych, z którymi ma podpisane porozumienie o współpracy ((...) oraz (...)).

Niesporne, a nadto dowody:

- zeznania świadka A. K. w wersji elektronicznej oraz protokół k. 72 akt sprawy

Na początku 2010 roku do (...)w S.zwróciła się (...) spółka z o.o., zajmująca się projektowaniem i wykonawstwem obiektów sportowych, z prośbą o przeprowadzenie specjalistycznego wykładu. Z racji tego, iż (...)wykonuje usługi na rzecz samorządów, a w tym okresie wchodziła w życie nowelizacja ustawy prawo zamówień publicznych, spółka zwróciła się do płatnika z pytaniem, czy przeprowadzi specjalistyczne szkolenie właśnie w związku z wchodzącymi

zmianami w ustawie Prawo zamówień publicznych, konkretnie pod profil działalności spółki. Dyrektor (...) A. K. (2)skontaktowała się wówczas z J. N. (1), o którym wiadomym było jej, że jest ekspertem w tej dziedzinie. J. N. (1)wyraził zgodę na przygotowanie materiałów i poprowadzenie jednego wykładu, opatrzonego jego komentarzem. Uzgodnienie zakresu wykładu i wynagrodzenia nastąpiło w drodze negocjacji przez telefon.

Dowód:

- zeznania zainteresowanego J. N. w wersji elektronicznej oraz protokół k. 72 akt sprawy

- zeznania świadka A. K. w wersji elektronicznej oraz protokół k. 72 akt sprawy

W dniu 5 marca 2010 roku (w dniu wykładu) J. N. (1)podpisał z (...)w S.umowę o dzieło (nr (...)), której przedmiotem było „opracowanie i prowadzenie wykładów z zakresu „nowelizacja ustawy – Prawo zamówień publicznych” na uzgodnionych wcześniej telefonicznie warunkach. Termin wykonania dzieła strony ustaliły na 5 marca 2010 roku. Wynagrodzenie za wykonanie tego dzieła strony ustaliły na kwotę 1 200,00 zł, w terminie 7 dni po wystawieniu rachunku.

Za wykonanie dzieła J. N. (1) otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1.092 zł netto.

Wykonanie dzieła płaćnik powierzył J. N. (1) z uwagi na posiadane przez niego osobiste kwalifikacje i umiejętności. J. N. (1) jest ekspertem z dziedziny prawa zamówień publicznych z wieloletnim doświadczeniem, uznanym autorem wielu publikacji oraz komentarzy praktycznych z dziedziny prawa zamówień publicznych m.in. w czasopiśmie i wydawnictwach. Zainteresowany nie współpracuje na stałe z płaćnikiem, umowa z dnia 5 marca 2010 roku była zdarzeniem incydentalnym.

Na mocy powyższej umowy, J. N. (1) zobowiązał się do opracowania praktycznego komentarza do znowelizowanych przepisów ustawy prawo zamówień publicznych dla konkretnej grupy odbiorców, a następnie przygotowania i wygłoszenia jednego wykładu. Opracowanie wykładu wymagało od J. N. (1) sporego nakładu pracy, w szczególności zapoznania się z nowelizowanymi przepisami, skompletowania literatury, opracowania materiałów dydaktycznych, prezentacji multimedialnej. Jego praca była samodzielna, płaćnik w żaden sposób nie wydawał żadnych poleceń ani wskazówek w zakresie przygotowania wykładu oraz sposobu realizacji.

Dowód :

- umowa o dzieło nr (...), k. 837 w aktach kontroli ZUS

- rachunek do umowy o dzieło nr (...) w aktach kontroli ZUS

- zeznania zainteresowanego J. N. w wersji elektronicznej oraz protokół k. 72 akt sprawy

- zeznania świadka A. K. w wersji elektronicznej oraz protokół k. 72 akt sprawy

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie, stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie, okazało się w całości uzasadnione, co skutkowało zmianą zaskarżonej decyzji w kierunku postulowanym przez zainteresowanego i płaćnika.

Przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia J. N. (1)w dniu 5 marca 2010 roku ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez niego na rzecz płaćnika (...)w S..

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostaje fakt, że J. N. (1) - w dniu objętym zaskarżoną decyzją – na rzecz płaćnika opracował i poprowadził wykład z zakresu nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych. Spór w niniejszej sprawie dotyczy natomiast tego, czy czynności wykonane przez J. N. (1) świadczone

były w ramach umowy o dzieło czy w ramach umowy o świadczenie usług. Powyższe ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy ubezpieczony powinien być objęty ubezpieczeniami społecznymi.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegał natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed Sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe w niniejszej sprawie najistotniejszym zadaniem Sądu okazała się ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonywanych przez J. N. (1) na rzecz płatnika, i ustalenie, czy wykonał on określone „dzieło”, czy też tylko świadczył na rzecz płatnika usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W oparciu o powyższe rozważania prawne, w ocenie Sądu Okręgowego, umowę zawartą między odwołującą się a J. N. (1) można uznać za umowę o dzieło, nie zaś za umowę o świadczenie usług.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli, a także na podstawie zeznań zainteresowanego J. N. (1) oraz zeznań świadka A. K. (2), dyrektora Biura (...) (...) w S.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Również zeznania przesłuchanych osób nie budziły wątpliwości Sądu, gdyż korespondowały ze zgromadzoną w aktach sprawy dokumentacją.

Przechodząc do meritum wskazać należy, iż istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu, który – jak już wyżej wskazano - może mieć postać materialną i niematerialną. Rezultaty niematerialne

mogą być „ucieleśnione” w przedmiocie materialnym (rzeczy), ale nie muszą. Przykładem dzieła, które ma charakter niematerialny i nie jest ucieleśniony materialnie jest utwór i tutaj należy odnieść się do przepisów o prawie autorskim. W orzecznictwie przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeśli dany wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepis, a mianowicie: stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter. W konsekwencji co do zasady wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji muszą decydować dodatkowe kryteria. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie prawo utworu naukowego (wykładu) przedmiotowo istotnym jej elementem jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu, jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat.

W niniejszej sprawie przedmiotem zawartej umowy było opracowanie przez J. N. (1), wysokokwalifikowanego specjalisty z zakresu zamówień publicznych, praktycznego komentarza do znowelizowanych przepisów ustawy zamówienia publiczne dla konkretnego podmiotu **zajmującego się ściśle określoną działalnością**, a następnie wygłoszenie jednego wykładu, którego celem miało być przekazanie jego uczestnikom – pracownikom spółki (...) - wiedzy na temat praktycznych aspektów stosowania przepisów znowelizowanej ustawy w bieżącej **indywidualizowanej działalności** spółki.

W ocenie Sądu tak określony przedmiot umowy charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że dobitnie konkretyzuje temat wykładu, związany z nowym opracowaniem zagadnienia w związku ze zmieniającymi się przepisami i skierowany jest do konkretnego odbiorcy prowadzącego ściśle wyspecjalizowaną działalność. W tej sytuacji nie sposób się zgodzić z organem rentowy, iż czynności wynikające z przedmiotowej umowy nie prowadziły do powstania konkretnego dzieła, a czynności podjęte przez zainteresowanego nie miały charakteru indywidualnego, incydentalnego, jednorazowego. Nie ulega wątpliwości Sądu, że sporna umowa zawierała wszystkie charakterystyczne dla umowy o dzieło elementy, w szczególności samodzielność przyjmującego zamówienie w wykonaniu dzieła, brak trwałości i ciągłości stosunku prawnego, brak powtarzalności wykonywanych przez przyjmującego zamówienie oraz zobowiązanie się względem zamawiającego do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu. Działania zainteresowanego polegały bowiem nie tylko na wygłoszeniu wykładu ze szczegółowo określonej dziedziny prawa, ale przede wszystkim na przygotowaniu praktycznego komentarza do wchodzącej w życie nowelizacji przepisów ustawy prawo zamówień publicznych, a dopiero następnie wygłoszeniu jednego wykładu traktującego o jednym konkretnym zagadnieniu, pod konkretnego odbiorcę, mającego na celu dokładne i szczegółowe przedstawienie określonej problematyki, wyczerpanie zagadnienia ujętego w tytule. Należy zatem przyjąć, że zamawiający zobowiązał wykonawcę (zainteresowanego) do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego wytworu, który niewątpliwie poddawał się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem.

Co znamienne, opracowanie wykładu wymagało od zainteresowanego sporego nakładu pracy, skompletowania literatury, opracowania materiałów dydaktycznych, przygotowania prezentacji multimedialnej. Co więcej, wkład pracy zainteresowanego nosił specyficzne cechy autorskie. W jego wykładzie można bowiem odnaleźć twórczy charakter działalności, indywidualizm dzieła noszącego cechy oryginalności twórcy w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Opracowanie przedmiotowego wykładu nie było efektem działalności rutynowej, szablonowej, dotyczyło bowiem pewnego novum, jakim niewątpliwie była nowelizacja ustawy prawo zamówień publicznych.

Podkreślić należy, że jedną z cech, które zwykle wskazują na zawarcie umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług są m.in. specyficzne kwalifikacje i umiejętności pozwalające osiągnąć żądany przez zamawiającego rezultat. W tym zaś przypadku J. N. (1) dysponował odpowiednimi kwalifikacjami oraz specyficzną wiedzą i doświadczeniem, niezbędnym do właściwego przygotowania i wygłoszenia wykładu. Nie uszło uwadze Sądu, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego jasno wynika, iż wykonanie dzieła płaćnik powierzył J. N. (1) właśnie z uwagi na posiadane

przez niego osobiste kwalifikacje i umiejętności. Wolą stron nie było jedynie przeprowadzenie wykładu, ale przede wszystkim opracowanie swoistego komentarza do ustawy, konkretnie pod profil działalności spółki, której pracownicy mieli być słuchaczami wykładu. Tym samym należy uznać, iż przygotowany i wygłoszony przez zainteresowanego wykład miał charakter twórczy, uzależniony od autora, a tym samym powinien zostać potraktowany jako dzieło.

Dla oceny stosunku prawnego łączącego strony istotny jest również fakt, iż zainteresowany nie był przez nikogo nadzorowany. Praca J. N. (1) była w pełni samodzielna. Płatnik w żaden sposób nie ingerował w wykonanie dzieła, nie wydawał zainteresowanemu poleceń ani wskazówek w zakresie przygotowania wykładu oraz sposobu realizacji umowy.

Zaznaczyć także należy, że treścią umowy o dzieło był rezultat w postaci wygłoszenia indywidualnego ze względu na przymioty wykładowcy oraz określone zagadnienie, autorskiego wykładu i taki też rezultat płatnik i zainteresowany osiągnęli.

Uwadze Sądu nie uszło, iż generalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu wykładów (zajęć dydaktycznych), zauważyć jednak należy, iż stany faktyczne będące przedmiotem oceny w tych sprawach dotyczyły cykli bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy. W wyroku z dnia 3 października 2013 roku Sąd Najwyższy wskazał, że „nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny”. Natomiast w analizowanej sprawie chodziło o indywidualizowane, twórcze dzieło, ucieleśnione w formie wykładu, poprzedzone opracowaniem autorskiego komentarza. Było to zdarzenie jednorazowe, incydentalne, którego akcent został położony na nowelizację ustawy prawo zamówień publicznych.

Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

Mając powyższe na względzie, Sąd nie podzielił stanowiska organu rentowego, iż łączące (...) w S.i J. N. (1)umowa cywilnoprawna była umową zlecenia. Twierdzenia organu rentowego dotyczące zawarcia przez strony umów zlecenia opierały się na błędnych przesłankach. Organ rentowy nie sprostał również regułom dowodowym wynikającym z treści art. 6 k.c. i nie udowodnił w procesie, w kontekście poczynionych przez Sąd ustaleń dokonanych w oparciu o zgromadzony materiał i zeznania stron, że zawarta między stronami umowa wykazywała przeważające cechy umowy o świadczenie usług. Tylko taki bowiem dowód przeprowadzony przez organ rentowy mógłby podważyć fundamentalną w prawie cywilnym zasadę swobody umów.

Tym samym, uznając odwołanie płatnika za uzasadnione Sąd, stosownie do art. 477¹⁴§ 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, że zainteresowany J. N. (1)nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu rentowemu wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy z dnia 5 marca 2010 roku u płatnika składek (...) w S., o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku, zasądzając je od przegrywającego spór organu rentowego na rzecz płatnika w kwocie 60 zł ustalonej na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., rozstrzygającego o zasadzie rozdziału kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ustalającego stawkę minimalną w sprawach ubezpieczeniowych na kwotę 60 zł (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...).

22 września 2014 r.